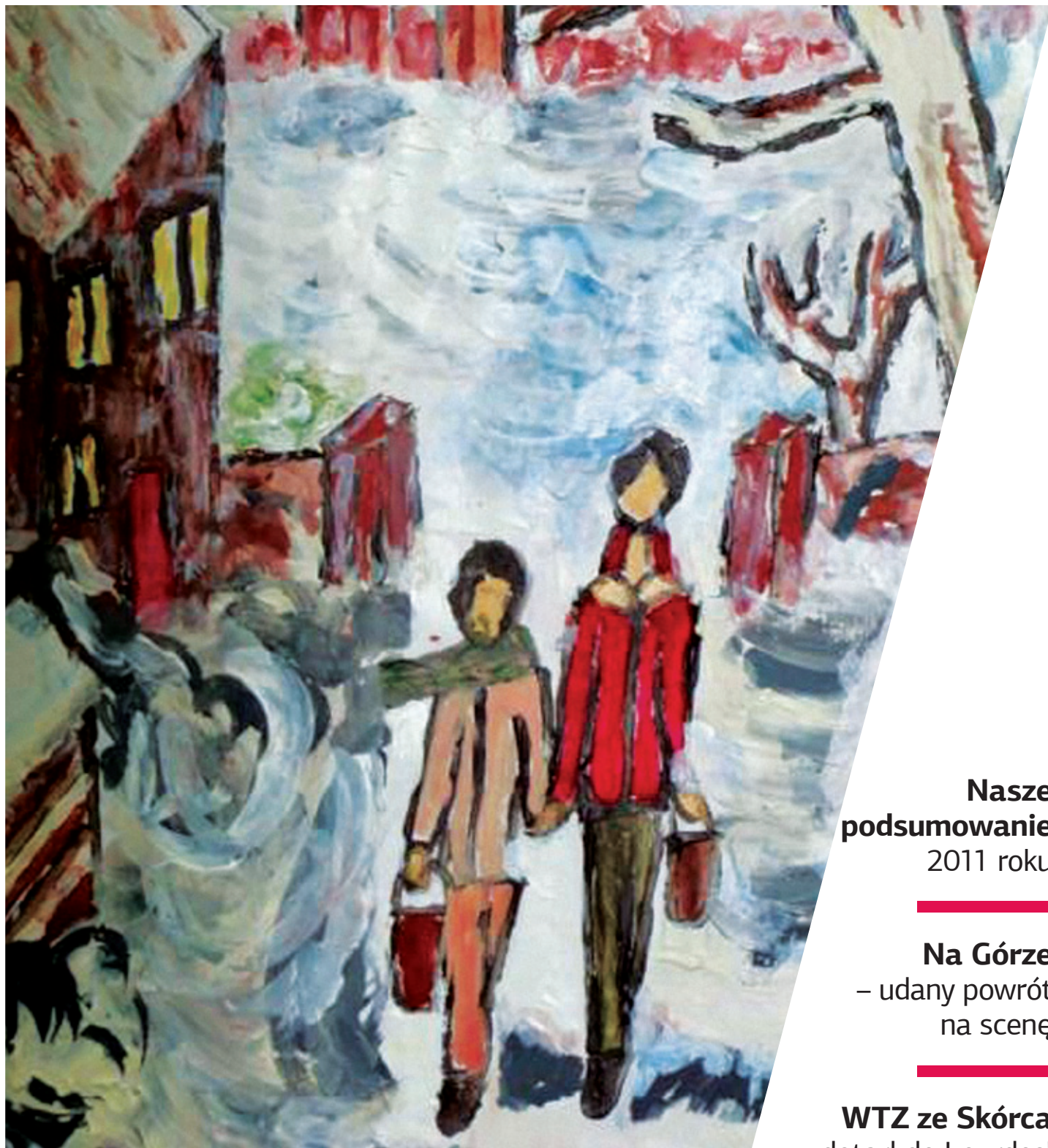


Wò/Te/Zet



**Nasze
podsumowanie
2011 roku**

Na Górze
– udany powrót
na scenę

WTZ ze Skórcza
dotarł do Lourdes!



**Spokojnych, Rodzinnych
Świąt Bożego Narodzenia
W Nowym Roku
spełnienia marzeń,
tych małych i tych większych**

**życzy
Bartosz Szpurek**

**Właściciel portali internetowych
nie tylko dla osób z niepełnosprawnością
Niewidzialni.eu; Niewidzialni-moto.pl;
Niewidzialni-paratransit.pl i Niewidzialni-leszno.pl**

Kreatywny Świat .pl

**Artykuły
do terapii zajęciowej**

Oferujemy ponad 19.000 artykułów do:
scrapbookingu, decoupage, embossingu, filcowania
na sucho i mokro, malowania, cardmakingu, lalkarstwa,
mouldingu, mozaiki, florystyki oraz tworzenia biżuterii i świec.

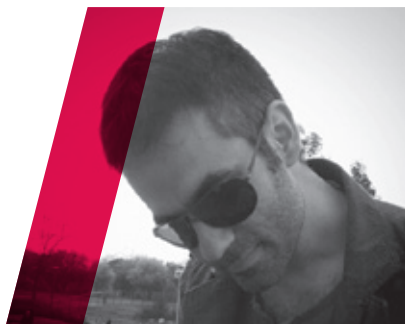
Dużo promocji! Rabaty! Szybka dostawa!

Płatność przelewem 7-30 dni.
Przy zakupie pow. 200 zł przesyłka gratis.
Prowadzimy warsztaty, szkolenia i pokazy.

Zapraszamy do zakupów !

www.KreatywnySwiat.pl
tel. 55 233 32 48; 791 495 655 82-300 Elbląg ul. Żyrardowska 83 A

Wstęp



Drodzy!

Nadszedł oczekiwany przez wielu z nas czas świąteczno-noworoczny. Po całorocznym zabieganiu, natłoku obowiązków zawodowych, goniących nas zewsząd terminach podczas tych kilku dni wytchnienia i spotkań z najbliższymi, wspólnej Wigilii Bożego Narodzenia – odnajdujemy odpowiedni rytm i spokój, tak potrzebny każdemu z nas.

– Naładowałem swoje akumulatory, jest dobrze!

– powtarzał mi zawsze po powrocie do WTZ z przerwy świątecznej Andrzej, jeden z uczestników zajęć w ośrodku. Po kilku latach dobrze widzę i czuję, że miał rację...

Życzę Wam wielu powodów do zadowolenia w zbliżające się święta – nie tylko ze względu na bogatego gwiazdora... Zdaję sobie sprawę, że w dzisiejszych czasach aspekt ekonomiczny naszego życia jest coraz ważniejszy, że zewsząd coraz silniej jesteśmy atakowani przez zjawiska komercyjne, zamieniające Boże Narodzenie w jedno wielkie targowisko. Czasem nie da się od tego uciec. Jednak nie zapominajmy o wszystkich samotnych, bezdomnych, chorych i ubogich, których nie stać na drogie prezenty pod choinkę (o ile w ogóle stać na przygotowanie wieczerzy wigilijnej). Jeżeli nie możemy wesprzeć ich konkretną pomocą, przynajmniej pomyślimy o nich, zapalmy symboliczne światełko na naszych wigilijnych stołach. Uczucie międzyludzkiej solidarności powinno być bliskie właśnie naszemu środowisku, osobom często boleśnie doświadczonym przez życie...

To ostatni numer „WóTeZetu” w tym roku – mam nadzieję, że spotkamy się w kolejnej odsłonie magazynu już niedługo.

Tymczasem miłej lektury!

Marcin Halicki
REDAKTOR NACZELNY



Z okazji nadchodzących świąt Bożego Narodzenia życzymy Wam prawdziwie radosnych chwil, błęgiego spokoju ducha oraz iście rodzinnej atmosfery. Jednocześnie, aby te szczególne dni, podczas których czcimy narodziny Jezusa, uwarściwiały nas na sprawy trudne i niewygodne: ból, cierpienie, ubóstwo, samotność...

Niech ciepło, dobrość i wzajemna życzliwość, jakich doznajemy w tym wyzyskiwanym czasie, trwają w nas dłużej niż piękny, lecz ulotny świąteczny nastój.

Drodzy Czytelnicy, aby Wasze serca przepełniały radość i zaduma.

REDAKCJA
I CAŁE STOWARZYSZENIE PRZYJACIÓŁ NIEWIDOMYCH I SŁABOWIDZĄCYCH

WYDAWCA:



REDAKCJA:

Marcin Halicki

redaktor naczelny

Zbigniew Strugała

korrespondent

Bartosz Szpurek

współpraca

Piotr Jabłoński

współpraca fotograficzna

Joanna Armatowska

korekta

SKŁAD I PROJEKT:

Tomasz Kojder

Miroslaw Śmieński

DRUK:

Poligrafia KS

poligrafiaks@interia.pl

NAKŁAD:

3600 egz.

KONTAKT:

„WóTeZet” Magazyn

Ośrodków Terapii Zajęciowej

ul. Ognik 20B, 60-386 Poznań

tel./fax: 61 868 84 00

e-mail: redakcja@wotezet.pl

www.wotezet.pl

NA OKŁADCE:

Praca wykonana przez Żanetę

Żeliszczak z WTZ Iskierka

w Karlinie, pod kierunkiem

terapeuty Danuty Kancir.

Projekt dofinansowany przez

Państwowy Fundusz Rehabilitacji

Osób Niepełnosprawnych.



Spis treści



5 Subiektywne
podsumowanie roku

9 **Szczytna akcja
uczestników WTZ we Wrześni**

10 Czesław Moził: „Uczestnicy warsztatów terapii
zajęciowej są pełni energii życia i radości”



12 **Warsztat z Czeszewa
w Berlinie**

16 Cztery Pory Roku
w Łasku

18 Szczerłość i entuzjazm
Na Górze



20 **Kierunek: Lourdes!**

22 Konkurs na najlepszą stronę
ośrodków terapii zajęciowej trwa!

23 Nasza galeria



Wó!TelZet

2011

Subiektywne podsumowanie roku

Kończy się 2011 rok. Jaki był? Czy spełnił nasze oczekiwania? Poprosiliśmy o wypowiedź kilka osób związanych z naszą redakcją oraz przedstawicielkę jednego z warsztatów terapii zajęciowej. Jesteśmy również ciekawi, jaki okazał się ten rok dla naszych Czytelników? Czekamy na Wasze refleksje. Nasz adres pozostaje bez zmian: redakcja@wotezet.pl

Anna Pawłowska

WTZ „Iskierka” w Karlinie

Redakcja „WóTeZetu” poprosiła mnie o podsumowanie mijającego roku. Zacznę od kilku słów wstępu: pracuję z osobami niepełnosprawnymi od 17 lat. Najpierw jako terapeuta, a od 6 lat jako kierownik WTZ w Karlinie.



FOT. Z ARCH. AUTORKI

Kończący się rok był dla mnie inny niż poprzednie – z dwóch powodów: po pierwsze zostałam po raz drugi mamą, a ponadto po prawie rocznej przerwie wróciłam do pracy. W czasie trwania urlopu byłam w ciągłym kontakcie z „moim” warsztatem. Wiedziałam na bieżąco, co się dzieje, poczynawszy od spraw drobnych, a na trudnościach finansowych skończywszy. Zadawałam sobie jednak pytanie, jak to będzie po moim powrocie, byłam pełna obaw i wątpliwości. Jednak zniknęły one już pierwszego dnia. Przywitały mnie uśmiechnięte twarze. Poczułam się nadal potrzebna, zaczęliśmy działać ze zdwojoną energią. Moje obawy okazały się bezpodstawne. Przyjemnie było więc stawiać sobie nowe cele oraz je realizować przy aprobachie i wysiłku kapitałnej załogi.

Problemy finansowe, z którymi boryka się warsztat, nie zniknęły, niskie płace nie wzrosły, ale nie jest to powód do bezczynności. Działamy energicznie i stawiamy sobie ambitne cele – taki właśnie styl preferuję. Praca Warsztatu Terapii Zajęciowej nabiera ważnego znaczenia dla jego uczestników i pracowników. Jesteśmy zauważani i doceniani przez miasto, lokalne instytucje i zakłady pracy, dla których wykonujemy gadzety okolicznościowe. Przy każdym spotkaniu, na którym promuję „swój” warsztat, pytam: „Co możemy dla państwa zrobić?” – to się sprawdza i procentuje.

Podsumowując, życzę Państwu i sobie chęci do pracy, a także tego, by w każdym następnym roku chciało się więcej. Aby nadchodzący rok okazał się jeszcze lepszy od 2011.

Z NAJLEPSZYMI ŻYCZENIAMI ŚWIĄTECZNYMI

Anna Pawłowska

KIEROWNIK WTZ „ISKIERKA” W KARLINIE



Zbigniew Strugała

WTZ w Czeszewie

Niedługo będziemy witać Nowy Rok 2012. Wiele z Was zapewne zastanawia się, co ten nadchodzący rok przyniesie. Niektórzy z pewnością będą chcieli podsumować odchodzący 2011, tym bardziej że atmosfera świąt Bożego Narodzenia, podczas których wszyscy jesteśmy razem w gronie rodzinnym, i to, że mamy nieco więcej czasu dla siebie, sprzyja takim refleksjom.

Jaki był rok 2011 dla mnie? Z pewnością był to kolejny rok moich zmagani – z chorobą kręgosłupa i związaną z nią bardzo dużą niesprawnością rąk i nóg, a także z codziennością życia oraz przeciwnościami losu. Pomimo tego wszystkiego staram się żyć w miarę normalnie, tak jak mogę, i tak jak Bóg pozwala. Na razie nie rezygnuję z pisania, nadal przygotowuję artykuły, które od czasu do czasu ukazują się w gazetach i czasopiśmie, z jakimi współpracuję. Niedawno otrzymałam nową legitymację dziennikarską „WóTeZetu”, z którym łączy mnie szczególna i serdeczna współpraca, za co serdecznie dziękuję i z czego bardzo się cieszę. Nadal jeżdżę do Warsztatu Terapii Zajęciowej w Czeszewie, którego jestem uczestnikiem – mimo że już nie uczęszczam na zajęcia w mojej ulubionej pracowni komputerowej, która była dla mnie takim małym oknem na świat i jednocześnie drugim domem oraz miejscem pracy. Obecnie komputer potrafię jedynie obsługiwać dotykając na pewnej wysokości nosem klawiatury. Dzięki internetowi mam kontakt nie tylko z moimi znajomymi, ale również z redakcjami gazet i czasopiśm. Internet służy mi także jako źródło informacji w mojej pracy. Wracając do pracowni komputerowej, z której musiałem odejść – naprawdę przykro mi z tego powodu. Pisałem do różnych instytucji i znajomych, aby jakoś wpłynęli na WTZ, bym mógł zostać w pracowni komputerowej – wiedziałem, że sam nic nie zdziałam! Niestety na nic się to zdało... Do dziś nie mogę się z tym pogodzić, mimo że wiem dobrze, co mówią przepisy polskich WTZ-tów. Ale znam również drugą stronę medalu.

Choć oczywiście były i pozytywne wydarzenia związane z moim uczestnictwem w zajęciach WTZ, takie jak Bal Japoński na zakończenie karnawału, podczas którego wszyscy byli ubrani w japońskie stroje, bawili się



FOT. Z ARCH. AUTORA

„po japońsku”, a kuchnia serwowała nam japońskie dania. Z kolei 24 lutego byłem z kilkusobową grupą uczestników oraz panią terapeutką na balu karnawałowym w WTZ w Środzie Wielkopolskiej, na który został zaproszony nasz warsztat. Bardzo się cieszę, że miałem możliwość uczestniczyć w tak niezwyklej imprezie, podczas której mogłem poszaleć na wózek i przypomnieć sobie dawne czasy, kiedy to bawiłem się z moimi przyjaciółmi na dyskotekach podczas pobytów na turnusach rehabilitacyjno-wypoczynkowych w Wągrowcu.

W okresie letnim (jak co roku) jeździłem na rehabilitację do Ośrodka Fizjoterapii w Miłosławiu. Dzięki fizjoterapeutce – Pani Kasi i ćwiczeniom jest mi trochę lepiej, niż było na początku mojej choroby. Właściwie to Pani Kasia pomogła mi się pozbierać. Dzięki tym ćwiczeniom nieco lepiej mogę sam poruszać się na wózku, odpychając się nogami.

Ważnym wydarzeniem była dla mnie również beatyfikacja naszego papieża Jana Pawła II na placu św. Piotra w Rzymie, którą 1 maja oglądałem w telewizji. Bardzo się cieszę, że nasz Ojciec Święty Jan Paweł II (po sześciu latach od swojej śmierci) został ogłoszony przez Kościół katolicki błogosławionym. Dla mnie bł. Jan Paweł II był nie tylko wielkim Polakiem, ale i ogromnym autorytetem, który do końca swoich dni pozostał dobrym człowiekiem, wzbudzającym szacunek na całym świecie, który nigdy się nie poddawał i nie wstydził pokazywać swojego cierpienia.

W lipcu spotkała mnie miła niespodzianka. Odwiedziła mnie moja najlepsza koleżanka Hania Grzesiak, z czego bardzo się ucieszyłem, ponieważ nie widzieliśmy się bardzo długo. Hania bardzo lubi podróżować po świecie, więc było o czym rozmawiać. Bardzo mnie wspiera w trudnych chwilach – tak, jak dobry przyjaciel.

Myślę, że mimo bardzo dużej niesprawności i upokorzeń przy pomocy Matki Bożej uda mi się pokonać bariery i przetrwać ten ciężki czas. A rok 2012 będzie może trochę trudny, ale pomyślny, czego Wam i sobie bardzo życzę.

Zbigniew Strugała

Marcin Halicki

Magazyn „WóTeZet”

2011 rok to przede wszystkim zawirowania wokół sytuacji finansowej Państwowego Funduszu Rehabilitacji Osób Niepełnosprawnych (pisaliśmy o tym na łamach „WóTeZetu”).

Był moment, kiedy brakowało pewności, czy wystarczy środków na funkcjonowanie warsztatów terapii zajęciowej w bieżącym roku. Sytuacja okazała się naprawdę ciężka, a czas bardzo nerwowy. Na szczęście jednak krach finansów PFRON nie nastąpił (miejmy nadzieję, że w przyszłości do tego nie dojdzie...), lecz problemy finansowe Funduszu powodują coraz większe rozbieżności między pracodawcami zatrudniającymi osoby z niepełnosprawnością i organizacjami pozarządowymi prowadzącymi WTZ w całej Polsce. Ci pierwsi chcą większego dofinansowywania na zatrudnianie niepełnosprawnych Polaków, natomiast NGO-sy domagają się zwiększenia kwot na funkcjonowanie placówek i zadania zlecone. Oczywiście, jedna i druga strona ma rację: żeby mówić o pełnej integracji, poprawie sytuacji ekonomicznej i włączeniu społecznym osób niepełnosprawnych, trzeba stymulować pozytywne bodźce u pracodawców. Nie ma potrzeby ukrywać, że refundacja (częściowa) zatrudnienia jest tu kluczowa. Natomiast, aby niepełnosprawni mogli pracować (zwłaszcza osoby z umiarkowanym i znacznym stopniem niepełnosprawności), muszą najpierw przejść długotrwały proces rehabilitacji społecznej i zawodowej, a w wielu WTZ-ach także ruchowej. Ponad 650 warsztatów terapii zajęciowej w Polsce na co dzień wykonuje świetną i potrzebną pracę – w coraz trudniejszych warunkach (także finansowych) i naprawdę trudno sobie wyobrazić likwidację części placówek z powodów ekonomicznych. Jednakże tak czarnego scenariusza nawet nie rozważam. Nutką optymizmu powiało podczas spotkania w Sejmie, dotyczącego finansowania rehabilitacji osób niepełnosprawnych, a zorganizowanego przez Fundację „Miłosierdzie” z Kalisza. Jednak zważywszy na fakt prowadzonej w tym okresie (wrzesień 2011) kampanii wyborczej ostrożnie podchodzę do deklaracji polityków i urzędników PFRON, mówiących o zwiększeniu budżetu Funduszu w 2012 r. Mimo swojego optymizmu z niepokojem przyglądam się narastającemu kryzysowi ekonomicznemu w Unii Europejskiej. Jedno nie ulega wątpliwości: trzeba uważnie obserwować zmieniającą się sytuację i odważnie zabierać głos w dyskusji na temat przyszłości PFRON.

Marcin Halicki

Bartosz Szpurek

dziennikarz

Uważnie i wnikliwie śledziłem w roku 2011 wszelkie wydarzenia związane z problemami i sukcesami środowiska osób z niepełnosprawnością w Polsce. Nadal jest dużo do zrobienia, ale nastąpiło wiele pozytywnych zmian, dzięki którym niepełnosprawnym, a także ich bliskim żyje się znaczenie lepiej.

Bez wątplenia za najważniejsze i historyczne wydarzenie mijającego roku należy uznać przyjęcie przez parlament i prezydenta ustawy o języku migowym. Osoba niesłysząca w miejscach użyteczności publicznej może korzystać z pomocy asystenta. W przyszłości w ramach uchwalonej ustawy powstanie rejestr tłumaczy języka migowego oraz Polska Rada Języka Migowego.

Rok 2011 był bardzo dobry i udany dla sportowców z niepełnosprawnością. Monika Pudlis wygrała jazdę na czas i wyścig ze startu wspólnego podczas Pucharu Świata w Kolarstwie Paraolimpijskim. Polska reprezentacja szermierzy niepełnosprawnych wywalczyła sześć medali indywidualnych i jeden drużynowy na Mistrzostwach Europy. Artur Labuda, niepełnosprawny podróżnik z Helu, w ramach projektu „Granicami bez granic” przepłynął kajakiem trasę od źródeł Sanu do Mariny.

Ten rok był także owocny dla polskich naukowców i konstruktorów. Studenci z Akademii Górniczo-Hutniczej w Krakowie stworzyli program komputerowy do instalowania w telefonie komórkowym, który w razie konieczności jest w stanie poinformować służby ratunkowe o zagrożeniu. Roman Biadała z Ostrowa Wielkopolskiego wymyślił system umożliwiający korzystanie z komputera osobom z dysfunkcją narządu ruchu i mowy. Osoba z niepełnosprawnością może sterować urządzeniem za pomocą jednego palca u ręki lub policzkami.

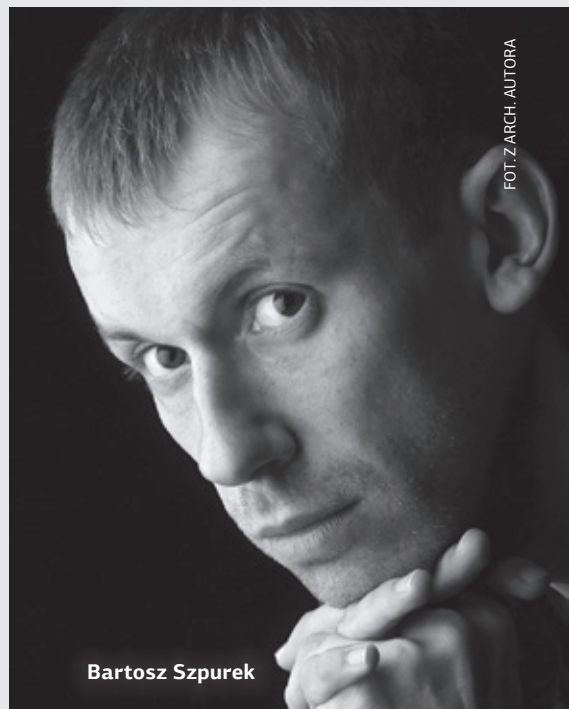
W Poznaniu pojawił się wyraźny sygnał dźwiękowy dla osób niewidomych. Ułatwi on korzystanie z sygnalizacji świetlnej w miejscach o dużym natężeniu ruchu. W Ośrodku dla Dzieci Niewidomych w Owińskach otwarto pierwsze w Polsce Muzeum Tyflografiki. Na powierzchni około 100 m² zgromadzono 140 eksponatów, które przybliżą zwiedzającym życie codzienne osób niewidomych.

Za temat numer jeden, eksplodowany z dużą częstotliwością w stołecznych... i później w ogólnopolskich mediach, należy uznać sprawę Katarzyny i Andrzeja, którzy z ogromną determinacją walczyli z urzędnikami, by stanąć na ślubnym kobiercu. Sąd po zapoznaniu się z pełną dokumentacją w tej kwestii nie wyraził zgody na ślub.

Ministerstwo Zdrowia wydało rozporządzenie w sprawie prawa jazdy dla niesłyszących. Z aktu prawnego wycofano zapis uniemożliwiający tej grupie społecznej ubieganie się o uprawnienia do prowadzenia pojazdów.

Na rynku wydawniczym ukazało się kilka ciekawych publikacji poświęconych tematyce niepełnosprawności oraz napisanych przez osoby z niepełnosprawnością. Katarzyna Rosicka-Jaczyńska postanowiła podzielić się swoimi spostrzeżeniami o walce z SM w książce zatytułowanej „Ołówki”. Hanna Pasterny wydała publikację „Tandemem w szkocką kratę”. Tomasz Wandzel zadebiutował powieścią „Dom w chmurach”.

W Warszawie powstało pierwsze w Polsce, nowoczesne i niezależne



Bartosz Szpurek

FOT. ZARCH. AUTORA

radio internetowe adresowane do osób interesujących się tematyką niepełnosprawności. Niewidzialni FM – www.niewidzialnifm.pl – to nowy, dynamicznie rozwijający portal radiowy utworzony w ramach projektu Media Disability.

Zmieniło się wiele, ale zostało jeszcze dużo do zrobienia. Wciąż niski jest poziom wykształcenia wśród osób z niepełnosprawnością, w miastach liczących od 20 do 70 tysięcy mieszkańców brakuje miejsc pracy dla osób z orzecznym stopniem niepełnosprawności, w wielu miejscach użyteczności publicznej występują różne bariery architektoniczne.

Społeczeństwo jest coraz bardziej otwarte, ale nadal funkcjonujemy w przestrzeni wypełnionej pewnymi podziałami. Dlatego przełamujemy wszelkie bariery, szukamy w ludziach tego, co chcielibyśmy, by dostrzegano w nas. Budujemy razem świat bez barier.

Bartosz Szpurek

Szczytna akcja

uczestników WTZ we Wrześni

Przedstawiamy relację uczestników WTZ we Wrześni z niecodziennej akcji na rzecz bezdomnych zwierząt ze schroniska.

22 października 2011 r. zorganizowaliśmy po raz trzeci zbiórkę na rzecz schroniska dla zwierząt we Wrześni. Zbiórka została przeprowadzona w godz. 10.00-13.00 we wrzeńskich marketach. Kadra i uczestnicy WTZ Września oraz wolontariusze zbierali artykuły i pieniądze dla bezdomnych psiaków i kotów. Nasza tegoroczna inicjatywa spotkała się, tak jak w latach poprzednich, z dużym zainteresowaniem. Niewątpliwie los bezdomnych zwierząt nie jest obojętny mieszkańcom Wrześni i okolic.

W ramach III zbiórki zebrano do puszek 638,74 zł. Po umniejszeniu uzbieranej kwoty o 82 zł – koszty poniesione w związku z opłatą skarbową – za 556,73 zł kupiliśmy 2 puszki oraz 250 kg karmy dla psów.

Wszystkim, którzy przyczynili się do sukcesu naszej akcji, składamy raz jeszcze serdeczne wyrazy podziękowania!

Norbert Bartłomiejczyk
Maciej Steinborn
WTZ WE WRZEŚNI



Akcja charytatywna pomoże bezdomnym zwierzętom we Wrześni



Pomysłodawcom zbiórki należą się wielkie gratulacje!

EFEKTEM TEGOROCZNEJ AKCJI BYŁO ZEBRANIE NASTĘPUJĄCYCH ARTYKUŁÓW:

KARMA DLA PSÓW (PUSZKA) – 92,76 KG
KARMA DLA KOTÓW (PUSZKA) – 17,15 KG
KARMA SUCHA DLA PSÓW – 348,47 KG
KARMA SUCHA DLA KOTÓW – 23,65 KG
KASZA – 68,1 KG
MAKARON – 30,55 KG
RYŻ – 44,8 KG
KOŚCI MROŻONE – 0,7 KG
KIEŁBASA Z DROBIEM DLA PSÓW – 5,4 KG
ŻWIREK DLA KOTÓW – 10 L.



Czesław Mozil:

„Uczestnicy warsztatów terapii zajęciowej są pełni energii życia i radości”

Czesław Mozil



O BARDZO PRACOWITYM ROKU 2011, UDZIALE W X FACTOR I NOWEJ PŁYCCIE ROZMAWIAMY Z CZESŁAWEM MOZILEM.

MARCIN HALICKI: Równo trzy lata temu zagrałeś koncert w poznańskiej Auli Runego – z udziałem niepełnosprawnych uczestników warsztatów terapii zajęciowej, w tym artystów śpiewających i grających na różnych instrumentach. Z tego, co pamiętam, łąza zakręciła się w oku niejednemu i niejednej... Pamiętasz ten występ?

CZESŁAW MOZIŁ: Tak, pamiętam bardzo dobrze. Generalnie zawsze robi to duże wrażenie, kiedy się widzi ludzi, którym muzyka sprawia wielką radość. A uczestnicy warsztatów terapii zajęciowej byli pełni energii życia i radości. Specjalne wykonanie jednego kawałka Steczkowskiej zrobiło na mnie ogromne wrażenie.

Potem spotkaliśmy się podczas „Podwieczorku z WóTeZetem”, cyklu spotkań ze znanymi artystami prowadzonych przez osoby niepełnosprawne – mówiłeś wtedy, że popularność Cię cieszy. Ale ostatnio, dzięki udziałowi w jury polskiej edycji X-Factor, ta popularność dopadła Cię na całego... Wciąż Ci z tym dobrze?

Nie mam z tym problemu. Wiedziałem, w co wchodzę, godząc się na taki program, jak X Factor.

Przemierzasz nasz kraj wszerz i wzdłuż, grasz koncerty solowe, z zespołem, jako gość innych zespołów, teraz jeszcze X-Factor... Kiedy znalazłeś czas na nagranie nowej płyty? Powiedz coś więcej na jej temat.

No to jest ta ironia, że X Factor jest maluteńką częścią takiej pracy rocznej. Prawdziwym problemem było, aby znaleźć czas na przeczytanie wierszy Miłosza, napisać do nich muzykę, zaaranżować razem z muzykami w Danii utwory, nagrać je; do tego jeszcze działania promocyjne. Między tym wszystkim jako Czesław Śpiewa Solo Act wydałem płytę DVD „W moim maluteńkim świecie”. Rok 2011 był najbardziej pracowitym w moim życiu, w sumie ze 4 dni wolnego miałem, a i tak spędzałem je w drodze.

Opowiadałeś w różnych wywiadach o epizodzie w swoim życiu, kiedy podczas pobytu w Danii pracowałeś jako opiekun/asystent osoby niepełnosprawnej – czy przez to doświadczenie zmieniło się Twoje postrzeganie osób niepełnosprawnych również w naszym społeczeństwie? Zapewne część Twojej publiczności to osoby z różnymi dysfunkcjami – widzisz ich większy udział w życiu społecznym niż w minionych latach? W Polsce widać powoli zmiany, ale sądzę, że wciąż jest to temat tabu i osoby niepełnosprawne są źle traktowane.

Zbliżają się święta – co chciałbyś przekazać z tej okazji naszym Czytelnikom?

Życzę im wielu powodów do uśmiechu, bo to jest bardzo ważne, zwłaszcza w czasie ponurej jesieni :-)

Warsztat z Czeszewa w Berlinie

10 września 2011 roku wraz z innymi uczestnikami Warsztatu Terapii Zajęciowej z Czeszewa wziąłem udział w wycieczce do Berlina, zorganizowanej przez nasz ośrodek. Było to fantastyczne przeżycie!





FOT. Z ARCH. WITZ W CZESZEWIE

Wtę daleką podróż do stolicy Niemiec wybraliśmy się bardzo dużą grupą warsztatową. Choć wyjeżdżaliśmy bardzo wcześnie (prawie w nocy), nastroje uczestników były znakomite. Podczas podróży do Berlina patrząc przez okna autokaru, zachwycaliśmy się rzeką Odrą, która płynie przez granicę polsko-niemiecką. A gdy dojeżdżaliśmy do stolicy Niemiec, podziwialiśmy z oddali dwa lotniska.

Jedno nowe, służące za port lotniczy, z którego odlatują i przylatują samoloty, a drugie stare, sprzed II wojny światowej, które wykorzystywane było przez hitlerowskie Niemcy do celów militarnych. Obecnie służy mieszkańcom Berlina jako teren spacerowy.

Po przybyciu na miejsce udaliśmy się na zwiedzanie miasta. Oprawdzała nas pani przewodnik, która opowiadała o stolicy Niemiec oraz o miejscach, w jakich byliśmy. Zwiedziliśmy między innymi:



FOT. Z ARCH. W TZ W CZESZEWIE

- **Reichstag**, gdzie znajduje się siedziba niemieckiego parlamentu; na dachu tego budynku jest szklana kopuła.
- **Bramę Brandenburską**, która po II wojnie światowej była symbolem podziału miasta przez mur berliński. Została zbudowana w 1734 r., wtedy służyła jako brama miejska na drodze biegnącej w stronę Brandenburgii. Obecnie jest symbolem pokoju i pojednania.
- **Niemieckie Muzeum Historyczne**, które prezentuje ekspozycje z poszczególnych okresów historii Niemiec.
- **Czerwony Ratusz**, zbudowany z czerwonej cegły w latach 1861–1869, w stylu północno-wschodniego późnego renesansu.
- **Kościół Najświętszej Marii Panny**, którego powstanie datuje się na lata 1270–80, ale ostateczny kształt otrzymał w 1413 roku. Od XVI wieku kościół należy do Luteranów.
- **Katedrę św. Jadwigi**, która jest kościołem arcybiskupim archidiecezji berlińskiej w Niemczech. W 1926 nadano jej tytuł bazyliki mniejszej. Świątynia została zbudowana w stylu klasycystycznym w latach 1747–1773. Prawdopodobnie jest jedynym katolickim kościołem w Berlinie.
- **Pomnik Pomordowanych Żydów Europy**, który upamiętnia zagładę Żydów podczas II wojny światowej. Złożony jest z betonowych bloków o różnej wielkości ułożonych w równoległych szeregach. Na obrzeżu pomnika rosną drzewa, a pomiędzy blokami znajdują się przejścia, czyli chodniki. Do tego pomnika należy jeszcze podziemne muzeum. Był to chyba najbardziej niezwykle pomnik, jaki widziałem.
- **Mur berliński**, który został zbudowany w 1961 r. i podzielił Berlin na dwie strefy: Berlin Wschodni i Berlin Zachodni; jednocześnie Niemcy zostały podzielone na dwa państwa niemieckie – NRD i RFN, co spowodowało podział Europy na wschód i zachód. Były to czasy bardzo ciężkie dla samych Niemiec, jak i całej Europy, w szczególności zaś dla krajów Europy Środkowo-wschodniej, które znajdowały się pod wpływami Związku Radzieckiego (ZSRR). Każda próba przedostania się przez mur na zachód



FOT. Z ARCH. W TZ W CZESZEWIE

„Na zakończenie naszej wycieczki udaliśmy się do jednego z najpiękniejszych miejsc w Berlinie – parku, który obecnie nazywa się Ogrodami Świata”

kończyła się śmiercią, bowiem mur był bardzo ściśle strzeżony przez uzbrojonych żołnierzy i milicję NRD. Po przemianach zapoczątkowanych w Polsce przez Solidarność w roku 1989, załamaniu się żelaznej kurtyny 9 listopada 1989 roku, a także w wyniku fali ucieczek o niespotykanym wymiarze oraz masowych demonstracji doszło do załamania się aparatu władzy Niemieckiej Republiki Demokratycznej (NRD) i upadku muru berlińskiego. Wydarzenia te zapoczątkowały zjednoczenie Niemiec, wielkie przemiany w Europie Wschodniej i Środkowej, upadek komunizmu oraz rozpad Związku Radzieckiego. Nie miał udziału w obaleniu komunizmu w bloku wschodnim miał polski papież Jan Paweł II.

- **Przeście graniczne (Checkpoint Charlie)** – w czasie zimnej wojny jedno z najbardziej znanych przejść granicznych między NRD a RFN w Berlinie. Obecnie znajduje się tu Muzeum Muru Berlińskiego.

- **Wieżę telewizyjną** zbudowaną w centrum Berlina w latach 1965-1969. Wewnątrz kuli znajduje się taras widokowy, a nad tarasem jest obrotowa platforma z restauracją. Obecnie cała wieża ma wysokość 368 metrów i należy do najwyższych wież w Europie.

Na zakończenie naszej wycieczki udaliśmy się do jednego z najpiękniejszych miejsc w Berlinie – parku, który obecnie nazywa się **Ogrodami Świata**, a został otwarty w 1987 roku. Wtedy niczym szczególnym się nie wyróżniał. Dopiero później,

po obaleniu muru berlińskiego zaczęto go rozbudowywać. Zaprojektowano i utworzono tu ogrody z różnych stron świata, a szczególnie te z Dalekiego Wschodu. Widzieliśmy tu ogród chiński, japoński, koreański, balijski i inne. Niektóre są nawet zbudowane w wielkich szklarniach, w których panuje klimat jak w tropiku.

Tutaj nasza wycieczka do stolicy Niemiec się kończy. Wszyscy wsiedliśmy do autokaru i udaliśmy się w drogę powrotną do domu. Pewnie niektórzy byli bardzo zmęczeni, ale pomimo to wszyscy byli uśmiechnięci, weseli i zadowoleni z wycieczki pełnej wrażeń. ●

Zbigniew Strugała
UCZESTNIK W TZ CZESZEWO



Cztery Pory Roku w Łasku

Już po raz piąty Środowiskowy Dom Samopomocy w Łasku był organizatorem konkursu plastycznego skierowanego do osób niepełnosprawnych z terenu województwa łódzkiego. W 2011 r. przyjął on nazwę „Cztery pory roku”. Patronat nad kolejną edycją objął Burmistrz Łasku Gabriel Szkudlarek.

Pozytywny odbiór konkursów organizowanych w latach ubiegłych, zarówno przez twórców, ich opiekunów, terapeutów, jak i przez środowisko lokalne, utwierdza nas w przekonaniu, iż organizowanie działań twórczych, wystaw i wernisaży jest potrzebne i społecznie akceptowane. Znakomite jury, któremu przewodniczyła pani Ewa Kantorczyk, miało dużo poważnych dylematów i rozterek podczas podejmowania decyzji o rozdzieleniu nagród i przyznawaniu wyróżnień, ponieważ poziom prac jak zawsze był wysoki. Dnia 6 września 2011 r. odbyło się posiedzenie komisji oceniającej prace zgłoszone do konkursu. Nadesłano blisko 200 prac z 24 placówek zajmujących się osobami niepełnosprawnymi.

Jury w składzie:

- Ewa Kantorczyk – przewodnicząca jury,
 - Ewa Pielucha,
 - Bożena Trocka-Dąbrowa,
- dokonało oceny nadesłanych prac plastycznych i przyznało równorzędne nagrody w trzech kategoriach.

Goście zaproszeni na wernisaż mieli niecodzienną okazję do bezpośredniego spotkania ze sztuką osób niepełnosprawnych – sztuką, która bez względu na poziom profesjonalizmu jej twórców, jest w swoim wyrazie prawdziwie głęboka.

Wystawę można było oglądać w Galerii z Fortepianem Łaskiego Domu Kultury. ●

Maria Lipowska





FOT. Z ARCH. ORGANIZATORÓW KONKURSU

W KATEGORII MALARSTWO

- Kinga Klikauer – WTZ przy S.I. „Zgoda” w Konstantynowie Łódzkim
- Jacek Kobla – WTZ Caritas Diecezji Łowickiej w Urzeczu
- Krzysztof Fogel – Dom Pomocy Społecznej w Przatówku
- Małgorzata Każuro – Środowiskowy Dom Samopomocy w Łodzi
- Ewa Łodzińska – WTZ Caritas Diecezji Łowickiej w Urzeczu
- Mariola Moryto – Środowiskowy Dom Samopomocy w Łasku

W KATEGORII RYSUNEK

- Mariusz Moros – WTZ w Sieradzu
- Katarzyna Supeł – WTZ przy S.I. „Zgoda” w Konstantynowie Łódzkim
- Maria Marciniak – WTZ przy S.I. „Zgoda” w Konstantynowie Łódzkim
- Tomasz Wróblewski – Środowiskowy Dom Samopomocy w Łodzi
- Małgorzata Każuro – Środowiskowy Dom Samopomocy w Łodzi
- Andrzej Krawczyk – Środowiskowy Dom Samopomocy w Sędziejowicach

W KATEGORII TKANINA I APLIKACJA

- Elwira Jagiełło – WTZ w Łasku
- Jarosław Kalinowski – Środowiskowy Dom Samopomocy w Łodzi
- Jan Trzeciak – Środowiskowy Dom Samopomocy w Dąbrowie Widawskiej
- Agata Moder – WTZ w Łasku
- Irena Cychowska – Środowiskowy Dom Samopomocy w Łasku
- Piotr Domagała – Środowiskowy Dom Samopomocy w Sędziejowicach

Jury przyznało dodatkowo 2 wyróżnienia dla:

- Piotra Wójtowicza – Środowiskowy Dom Samopomocy w Bełchatowie
- Ewy Dobrzela – Środowiskowy Dom Samopomocy w Bełchatowie

Szczerść i entuzjazm Na Górze

Zobaczyć ich to coś niezapomnianego – 14 listopada po kilku latach nieobecności powrócili do Poznania. „Na Górze” (dawniej „Orkiestra Na Górze”), jeden z najbardziej niesamowitych zespołów muzycznych występujących na naszych scenach, uświetnił swoim występem Dni Kultury Solidarności w Wielkopolsce.

Poznaliśmy się ponad 10 lat temu, kiedy nagrali swój debiutancki album „Rre Generacja”, zrealizowany z pomocą – i z gościnnym udziałem – Litzy (tak, tego samego, który dawniej grał w zespole Acid Drinkers, a teraz jest członkiem kilku formacji: Arka Noego, Luxtorpeda, Kazik Na Żywo etc.). Płyta jest bardzo szczerą, maksymalnie wciągającą, melodyjną... Natomiast na żywo – trudno to opisywać, koniecznie trzeba zobaczyć...

Pewnie to nieistotne (zwłaszcza że Wojtek Retz, czuwający nad tym muzycznym projektem od początku, niezbyt często o tym mówi), ale gwoździem do ściany – w składzie zespołu są mieszkańcy Domu Pomocy Społecznej z Rządkowa, wspomniany Wojtek oraz (tymczasowo przynajmniej duchem) muzycy Strachów na Lachy (znana na polskiej scenie muzycznej grupa, której lideruje Krzysztof „Grabaż” Grabowski). Prawdziwie wybuchowa mieszanka, tym bardziej że wokalista Adam Kwiatkowski to urodzony showman, potrafiący porwać do zabawy nawet publiczność nieobytą z muzyką energetyczną, stanowiącą mix rocka, folku i reggae. Na poznańskim koncercie dominowała bowiem publiczność czekająca na główną gwiazdę – Mezo, który, mówiąc delikatnie, prezentuje trochę odmienny styl muzyczny. I pomimo okrojonego składu zespołu, ilości czasu, którym zespół dysponował oraz miejsca imprezy (kino Apollo, a zatem impreza się działa...) buzia się uśmiechała, a nogi same poruszały...

Drogi Czytelniku, jeżeli znajdziesz w swoim mieście plakat, ulotkę, usłyszysz od kogoś informację o koncercie Na Górze, nie zastanawiaj się długo – kup bilet i raduj się życiem! ● MHAL

FOT. Z ARCH. ZESPOŁU



Adam Kwiatkowski, wokalista zespołu,
to prawdziwy żywioł na scenie

O TYM, CO W OSTATNIM CZASIE DZIAŁO SIĘ W ZESPOLE, A TAKŻE O PLANACH NA PRZYSZŁOŚĆ ROZMAWIAMY Z LIDEREM „NA GÓRZE” WOJTKIEM RETZEM

MARCIN HALICKI: Dawno o Na Górze nie słyszeliśmy.
Co działo się z zespołem przez ostatnie kilka lat?

WOJTEK RETZ: Układaliśmy sobie tak zwane „życie” – ostatnie kilka lat były dla każdego z członków grupy ważnym okresem. Adam, nasz wokalista, zaczął pracować w kuchni przedszkola nr 4 w Pile. Jest tam zatrudniony na „normalny” etat i jest to dla niego bardzo ważne społecznie, choć niekoniecznie finansowo, bo – jak określa to polskie prawo – jako mieszkaniec DPS-u 70% swych zarobków musi oddać do starostwa powiatowego... Ale pieniądze nie są dla niego najważniejsze – ważne jest to, że jest takim samym pracownikiem, jak inni „normalni” ludzie. Podobnie Robert, czyli perkusista – on rozpoczął pracę w Morzewie w zakładzie produkującym znicze. Robert Bartol, a zatem drugi wokalista i trzeci z kolei mieszkaniec DPS-u w Rządkowie, ma na razie urlop – będzie z nami śpiewał, gdy znów zagramy w siedmioosobowym składzie. U niego jest najbardziej stabilnie – jak zawsze ceni sobie wolność (stary hipis...), położy trochę tu, trochę tam, pogada z tym, a potem z tamtym... A to, że nie gramy na razie w siedmiu, wynika stąd, że Lo (bas) i Maniek (gitara i „dmuchajki”) są od kilku już lat Strachami (Na Lachy), czyli wykorzystują 15 minut sławy razem z panem Graba-



Robert Wasiak to naprawdę utalentowany perkusista



Krzysztof Nowicki, popularny Kris, to mistrz instrumentów klawiszowych

żem... Wiem, że tęsknię za graniem w Na Górze, no ale po prostu nie mają czasu na robotę w dwóch kapelach. Kris, czyli nasz klawiszowiec z Szamocina, jak zwykle nie chce o sobie nic mówić, a ja... Przez te kilka lat zajmowałem się moimi dziećmi, a poza tym założyłem Stowarzyszenie Na Górze, w którym realizuję projekty artystyczno-terapeutyczne (szczegóły: nagorze.org).

Poznański koncert wypełniły prawie zupełnie nowe, nieznane szerzej utwory – szykujecie nowe wydawnictwo?

Zespół Na Górze od mniej więcej roku zaczął znowu grać. Podstawą jest czteroosobowy skład (perkusja, klawisze, gitara akustyczna i wokale). Pomaga nam aranżacyjnie, grywa na próbach i być może pojawi się na niektórych koncertach Lo na basie. Na pewno przydała nam się ta kilkuletnia przerwa, bo zrobiliśmy nowe utwory, mamy świeżą energię do wspólnej pracy i jeszcze większy niż dawniej dystans do siebie samych. Szykujemy się do nagrań – gdy je zrobimy, opublikujemy tu: www.facebook.com/NaGorze.

Przez cały czas funkcjonowania zespołu bardzo szanowałem Twoje podejście do grania – apelowałeś, żeby nie traktować Na Górze jako zespół „niepełnosprawny”, tylko pełnowartościowy projekt muzyczny, którego docelowa grupa słuchaczy to niekoniecznie środowiska osób niepełnosprawnych...

No i nadal tak uważam. Gramy dlatego, że sami to lubimy, a nie dla terapii i chcielibyśmy, aby z drugiej strony głośników było tak samo – aby ludzie po prostu słuchali tego, co udało nam się zrobić, a nie traktowali nas jako sensację społeczną... Ale zdobyłem też przez te kilka lat przerwy pewien dystans do tego problemu. Zdaję sobie sprawę, że są w tej chwili na świecie miliony zespołów grających muzykę podobną do naszej i jeśli już tak się zdarza, że ktoś zwraca na nas uwagę

przez to, że tworzymy wspólny skład osób niepełnosprawnych i pełnosprawnych, to w porządku. Najważniejsze w tym wszystkim jest to, czy w konsekwencji dana osoba traktuje nas normalnie, bo spodobało jej się to, co robimy czy też pozostajemy dla niej sensacją...

Funkcjonujecie już kilkanaście lat, a mimo to na scenie nadal potraficie wywołać burzę – skąd ta energia, którą moglibyście zarażać wiele gwiazd naszej sceny muzycznej?

Zapewne z „wariactwa”, które drzemie w każdym z nas. Skoro już siedemnaście lat wytrzymaliśmy ze sobą i jesteśmy po prostu przyjaciółmi, to coś „wariackiego” musi w nas wszystkich być. Ostatnio w pewnej rozmowie Grabaż zwrócił uwagę na naszą przemianę, gdy wchodzimy na scenę... Przed koncertem niektórzy z nas są niepełnosprawni, inni szarzy, nudni... A w momencie wejścia na scenę zdarza nam się „tajemnica przemienienia ludzkiego” i jesteśmy w takiej formie, mamy taką energię, spontaniczność, której pozazdrościć nam może wiele kapel zmęczonych swą działalnością.

Robert Friedrich, Tomek Budzyński, Zbigniew Zamachowski... To tylko niektórzy goście występujący w Waszych nagraniach. Masz już jakieś typy, jeśli chodzi o kolejnych muzyków, z którymi chciałbyś współpracować?

Nie. Jeśli spotkamy kogoś ciekawego i zaciekawionego tym, co robimy, to... nie wiadomo, co się stanie.

Zbliżają się święta – jakieś bożonarodzeniowe przesłanie dla Czytelników „WóTeZetu” od Na Górze?

Ma być wzniośle(?) Zatem powiem to, co od lat powtarzam... Niech codziennie będzie w Was Boże Narodzenie. Nie tylko w Boże Narodzenie. ●

Rozmawiał Marcin Halicki

Kierunek: Lourdes!

W dniach 19-29 września 2011 r. uczestnicy oraz kadra Warsztatu Terapii Zajęciowej „Nowa Szansa” w Skórcu brali udział w pielgrzymce do Lourdes, zorganizowanej przez ks. Krzysztofa Hapona z okazji 20-lecia działalności Caritas Diecezji Siedleckiej.



Po wielu godzinach dotarliśmy do celu podróży...

FOT. Z ARCH. W TZ W SKÓRCU

Swoją długą podróż rozpoczęliśmy od mszy świętej odprawionej w siedleckiej katedrze, po której ruszyliśmy w trasę. Jadąc w kierunku granicy, wstąpiliśmy do Świebodzina, aby zobaczyć monumentalny posąg Jezusa. W całości pomnik ma ponad 50 metrów, z czego 16 metrów to usypany kopiec. Na szczycie 33-metrowej figury znajduje się połączona korona. Ciężar całej konstrukcji szacuje się na ok. 440 ton. Figura Chrystusa Króla powstawała w Świebodzinie od 2005 roku. Na nocleg zajechaliśmy do Słubic.

Kolejny dzień zaczęliśmy wcześniej rano, także mszą świętą. Czekala nas długa, męcząca podróż do Paryża. Trzeciego dnia zwiedziliśmy Paryż: bazylikę Sacré-Cœur, katedrę Notre-Dame oraz Kaplicę Cudownego Medalika. Widzieliśmy również Łuk Triumfalny, a w nocy wjechaliśmy na sam szczyt Wieży Eiffla, aby podziwiać panoramę tego pięknego miasta. Widok zapierał dech w piersiach.

Następnie udaliśmy się do Nevers – w tamtejszym kościele przechowywany jest relikwiarz z ciałem św. Bernadetty. Kolejnym miejscem, które odwiedziliśmy, był zamek Chenonceau – jeden z zamków nad Loarą, usytuowany w miejscowości Chenonceaux. Często bywa on nazywany Zamkiem Dam (Château des Dames) – ze względu na sześć kobiet, które jako jego kolejne właścicielki stopniowo go rozbudowywały.

23 września zwiedziliśmy bazylikę św. Marcina w Tours i wyruszyliśmy do celu naszej pielgrzymki: Lourdes, miejsca, w którym objawiła się Matka Boska. Największe wrażenie wywarła na nas nocna procesja świateł, która wyrusza codziennie o godzinie 21.00 z Bazyliki Matki Bożej Różańcowej. Tłumy ludzi z zapalonymi lampionami modlą się w skupieniu, śpiewając w wielu językach „Ave Maryja”. Było to wzruszające i niezapomniane przeżycie. Z Lourdes przywieźliśmy wodę, która według wielu ludzi ma moc uzdrawiającą.

Kolejnym etapem naszej podróży było Lazurowe Wybrzeże. W drodze do Nicei zatrzymaliśmy się na moment w Carcassonne – tutejsze fortyfikacje odwiedza rocznie ok. 3 mln turystów. Niestety do Nicei dotarliśmy nocą, nie mogliśmy zatem zwiedzić tego pięknego miasta. Rano wyruszyliśmy do Księstwa Monako, nasz cel stanowiła dzielnica Monte Carlo. Widoki były niesamowite – góry i skąpane słońcem morze pełne kosztownych jachtów. Nic dziwnego więc, że jest to modny kurort, do którego od lat ściągają moiżni tego świata, aby wydawać swoje pieniądze, choćby w kasynie. W Monako zwiedziliśmy katedrę św. Mikołaja, w której pochowanych zostało wielu członków rodu Grimaldich, w tym Grace Kelly i ostatnio Rainier III. W Monte Carlo przeszliśmy się trasą znanego rajdu samochodowego Formuły 1 – Grand Prix Monako.

Następnym zwiedzanym przez nas miastem była Padwa, miejsce kultu św. Antoniego Padewskiego. Stamtąd przez Austrię udaliśmy się do Czech na nocleg. Kolejnego dnia ruszyliśmy do Polski. W Częstochowie zatrzymaliśmy się na Jasnej Górze, aby pomodlić się do Matki Boskiej Częstochowskiej.

Do Siedlec szczęśliwie wróciliśmy o 2 w nocy.

W imieniu uczestników i kadry WTZ Skórzec dziękujemy ks. Krzysztofowi i ks. Grzegorzowi, którzy mimo trudów podróży i ciężkich, wręcz spartańskich warunków, jakie zapewniło nam biuro podróży Edotur z Lublina, z uśmiechem i życzliwością sprawowali nad nami opiekę duchową. Dziękujemy panu Kamelowi Brewińskiemu, naszemu przewodnikowi, który raczył nas opowieściami o historii i zabytkach odwiedzanych miejsc. Słowa uznania należą się również Pani Celinie, naszej pielęgniarce, żywicielce i kelnerce oraz wszystkim, którzy jej pomagali. ●

W nocy wjechaliśmy na sam szczyt Wieży Eiffla, aby podziwiać panoramę tego pięknego miasta. Widok zapierał dech w piersiach.



Szczęśliwa ekipa z WTZ w Skórcu

Konkurs

na najlepszą stronę ośrodków terapii zajęciowej trwa!

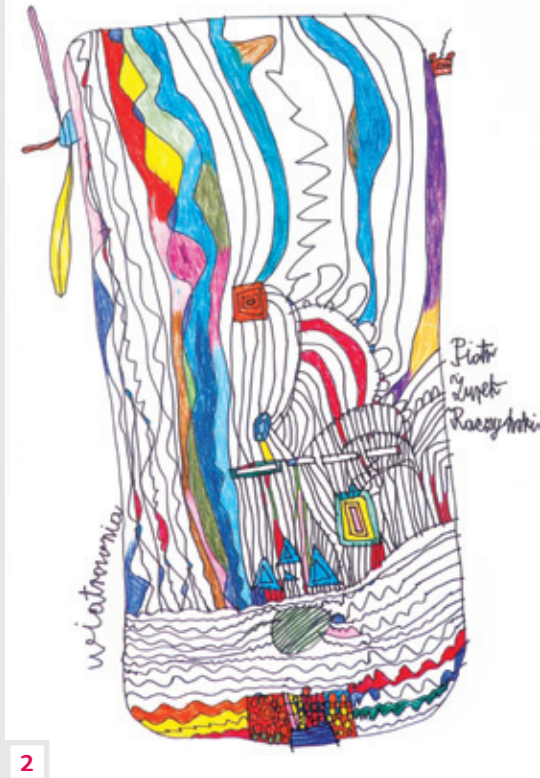
Przypominamy o trwającym konkursie na najlepszą stronę internetową warsztatów terapii zajęciowej, środowiskowych domów samopomocy i innych placówek terapii zajęciowej. Na Wasze zgłoszenia czekamy

do końca 2011 r. – wyniki konkursu ogłosimy w lutym 2012 r. Aby wziąć udział w konkursie, wystarczy przesłać na e-mail: redakcja@wotezet.pl adres Waszej strony internetowej wraz z krótkim opisem projektu.

Dziś prezentujemy kolejne witryny ośrodków zgłoszone na konkurs. Musimy przyznać, że jesteśmy pod dużym wrażeniem pomysłowości oraz włożonej pracy w przygotowanie własnej strony WWW. ● RED



- 1 <http://www.wtz.netbiz.pl>
- 2 <http://psouu-ostroda.eu.org/wtzostroda/index.html>
- 3 <http://www.wtzcaritaszabrze.pl>
- 4 <http://www.siedlce.caritas.pl/index.php/wtz-skorzec.html>
- 5 <http://wtz.org.pl>
- 6 <http://wtz.wrzesnia.pl>
- 7 <http://www.iskrapoznan.pl>
- 8 <http://www.wtzigoszkow.pl>



Nasza galeria

W Naszej Galerii kontynuujemy prezentację prac plastycznych laureatów IX Ogólnopolskiego Konkursu Plastycznego „Sztuka Osób Niepełnosprawnych”, organizowanego przez Państwowy Fundusz Rehabilitacji Osób Niepełnosprawnych. Przypominamy, że w tym roku konkurs odbywał się pod tytułem „Marzenie o Europie”. ● RED

1 III nagroda Malarstwo i witraż

Adam Posala, „Autostrada do Europy”, Środowiskowy Dom Samopomocy w Słupsku

2 III nagroda Rysunek i grafika

Piotr Żurek-Raczyński, „Elektrownia wiatrowa”, Warsztat Terapii Zajęciowej „Jesteś potrzebny” przy Bielskim Stowarzyszeniu Artystycznym „Teatr Grodzki” w Bielsku-Białej

3 III nagroda Rzeźba kameralna i płaskorzeźba

Halina Trus, „Marzenie o Europie”, Warsztat Terapii Zajęciowej w Dąbrowie Białostockiej

4 III nagroda Tkanina i aplikacja

Agnieszka Szałajda, „Marzenie o Barcelonie”, Warsztat Terapii Zajęciowej Fundacji Edukacji Ekologicznej i Promocji Zdrowia w Gdańsku



ORGANIZATOR





ŚWIADCZENIA RODZINNE ■ ORGANY ADMINISTRACYJNE WAŻNE DLA OSÓB
NIEPEŁNOSPRAWNYCH ■ ABC PRACOWNIKA NIEPEŁNOSPRAWNEGO ■ BAZA ADRESOWA
WARSZTATÓW TERAPII ZAJĘCIOWEJ, DOMÓW POMOCY SPOŁECZNEJ ■ ULGI DLA OSÓB
NIEPEŁNOSPRAWNYCH ■ ... ORAZ WIELE INNYCH PRZYDATNYCH INFORMACJI!

Bezpłatny informator dostępny pod adresem:
Wielkopolskie Forum Organizacji Osób Niepełnosprawnych ul. Hetmańska 56, 60-219 Poznań
oraz na stronie internetowej www.wifoon.pl